

Załącznik do Podsumowania Górskiego ŚKA – 2010

(autorskie wpisy przejść ze strony ŚKA + dostarczone opisy do posumowania)

Zima

Tatry

Cień Wielkiej Góry M6+ OS 2009-12-29 Herman, Mormon

Przepiękny debiut w Tatrach. Wspinanie z Hermanem to przyjemność.

10.02.2010 Tatry - Bula pod Bandziochem: Żebro III + wariant Wolski-Mróż V OS
Tomek Pawlik, Grzegorz Adamie

11.02.2010 Tatry - Bula pod Bandziochem: Się ściemnia IV+ (V) OS Tomek Pawlik,
Grzegorz Adamiec

Alpy

Maltatal Aluhol IV, 4 OS 2010-02-18 cniach, dr

wyjazd rozpoczęliśmy łatwym klasykiem, zakończyliśmy klasykiem już trudniejszym; Aluhol to 220m wspania podzielone na 5 zróżnicowanych wyciągów - z czego 3 trudne; na tym lodzie nareszcie zmokliśmy - było na plusie więc lodem płynęły strumyki - ale za to dziaby siadały bardzo dobrze;

Maltatal Haochalmbach Fall III, 3-4 OS 2010-02-17 cniach, dr

pamiętając że - Samuraj odpoczywa w biegu - w dzień restowy również się poruszaliśmy - krótki acz wymagający sprzężenia lodzik (dwa wyciągi 35 i 50m) o umiarkowanych trudnościach (znaczy sporo nachylenia 85 stopni i troche pionu) w ładnej sceneri - jeden z niewielu z których się nie zjeżdża a schodzi ścieżką - naszą akurat wydeptały jelenie; a po lodziku odbyliśmy spacer wgłąb doliny gdzie namierzaliśmy cele na przyszłość;

Maltatal Superfeucht III, 4-5 OS 2010-02-16 cniach, Sławek Czajkowski, dr

świetny lód w pięknym, wysoko nad doliną zawieszonym, miejscu - trzy krótkie wyciągi (30- 20-30m) o trudnościach 3+ (czyli wg Austriaków lód 85 stopni z momentami pionowymi) doprowadzają do tarasu skąd startuje ostania kluczowa długość liny, z którą w doskonałym stylu poradził sobie Cniachu (zwany Ciachem) całość jakieś 125-130m

Maltatal Strannerbach Fall III, 2-3 OS 2010-02-15 cniach, Sławek Czajkowski, dr

idealna droga na rozwspinanie (ewentualnie jak w naszym przypadku - na zapoznanie się ze wspinaczką w lodzie) - dobrej jakości lód o nachyleniu od 30 do 80 stopni; choć może nieco długa - nam wyszło 520m z liną i jakieś 70-80 do miejsca gdzie się związaliśmy - czyli niecałe 7h do góry i 4,5h zjazdów - co jak na zespół trójkowy uważam za dobry wynik;

Alphubel(4206m) Alpy Pennińskie - Grupa Mischabel Grań Południowo-Wschodnia
PD OS 2010-02-21 Maciek Całka, Robert Knapik, Paweł "Goryl"
Szymankiewicz

W niedzielę, z obozu na 3100m, po ostrym ataku, zdobyliśmy o 14.55 szczyt Alphubel (Szwajcaria) granią południowo-wschodnią. Warunki na grani były trudne, zaskoczył nas lód w kluczowej, końcowej części drogi (dobrze że mieliśmy śruby). Skład zespołu był mocno eksperymentalny, bo byli ze mną koledzy bez doświadczenia zimowego, ale udowodnili swą wartość na górze. Do słownie w ostatniej chwili dołączył do nas Maciek Całka z Warszawy. Cieszę się podwójnie, bo raz z samego szczytu (panorama wprost niesamowita, widzieliśmy nawet M. Blanc, widoczność w promieniu 150km), ale również z tego, że klaruje się mocna, kilkuosobowa ekipa z którą będzie można atakować ciekawe cele. Chłopaki są mocni i pełni zapału:), pytają o następne wyjazdy:) Zejście było dość dramatyczne pod koniec, bo nastał zmrok i pogubiliśmy drogę na lodowcu, wbiliśmy się w pas szczelin, łącznie wpadliśmy kilka razy, ale za każdym razem wychodziliśmy sami (były dość wąskie). O 20 skrajnie wyczerpani wróciliśmy do namiotu. Największą szczelinę zaliczył Robert w drodze na szczyt, wpadł cały, ale asekuracja zadziałała prawidłowo, wyszedł bez problemu. Zejście było również wymagające, schodziliśmy wspinając się w dół z tej samej strony, trawersując nad południowym urwiskiem, asekurując się ze śrub. Maciek stracił czucie w palcach w niedzielę zaraz po wyjściu z namiotu, zakończyło się to dość mocnym odmrożeniem palców u obu stóp, Roberto przymroził palce u dłoni, ja lekko odmroziłem nos (na grani mocno wiało). Ale jak to mówią "jak jest wojna to straty muszą być". Wyjazd niezwykle pouczający, ciekawe, nowe doświadczenia. Dziękuję Robertowi i Maćkowi.

Canada

Luty, 2011 (zima)

Maciek Domanski, Michal Nowakowski (Montreal)

Droga: Le Gringalet, Mont Pinnacle, Quebec, Canada

Trudności: M4+ (droga mixtowa)

Długość: 120m prowadził na całej długości Maciek Domanski

Lato

Chile

Cochamo (CHILE) Velebit [Cerro Trinidad] 6b+; 6a A1 INNE 2010-01-30
Paweł Mielnikow, Herman

Droga startuje dość wysoko z lewej strony ściany i nie pokonuje głównego 1000m spiętrzenia, ale na szczyt wyprowadza. Wspinanie w niesamowitych granitowych formacjach. Sporo szerokich rys, zacięć, nie brakuje też wspinania po płytach.

Niestety jak to w Cochamo droga była mokra i trochę zazieleniała.

Drogę szliśmy w 2 zespoły: 1zespół. (Adam Ryś, Magda Drózd, Waldek). 2 zespół: Ja i Paweł Mielnikow. Prowadzili Rysie.

Komin na 9 wyciągu za 6a/A1 (ospitowany z rzadka) przepałowaliśmy na płaniecie - szkoda było się ciorać w tym gemelu.

Cała akcja zajęła nam 19 godzin. 4 h podejście po krętych ścieżkach dżungli. 10h wspin i 5h zejście.

Droga raczej nie chodzono, może 2,3,4 powtórzenie?

Z perspektywy czasu jesteśmy zadowoleni z pokonania tej drogi, choć oczekiwania i plany były znacznie większe. Była to jedyna wielkościanowa droga jaką zrobiła nasza 10osobowa ekipa w Cochamo. Niesprzyjająca pogoda 7 dni zlewy skutecznie ostudziła nasz zapał i zmusiła do wycofania się w bardziej suche rejony pod Santiago.

Pomimo niezrealizowania wspinaczkowych planów wyjazd suuuuuuppppppeerrrr.

Chile rejon[Torrecillas] Mój mały jest lepszyVI RP 2010-02-23 magda
drozd, adam ryś, waldek żliński, herman

Nowa Polska droga w Chile w rejonie Torrecillas. Droge poprowadziliśmy od dołu nieraz wykorzystując techniki hakowe(podczas bicia kotew na prowadzeniu). Droga została wyposażona w ponad 20 punktów. Część spitów została osadzona już ze zjazdu.

Ze względu na charakter sportowy rejonu postanowiliśmy obić drogę.

Trudności nie wygórowane ale nie chciało być więcej.

Alpy

Alpy Öztalskie-Kaunertal Weisseespitze(3518m)-Nordwand 50st 450m OS
2010-06-05 Dr.Quinn,Goryl

Ściana robi wrażenie z parkingu na końcu Kaunertalergletscher Strasse, szczyt góruje nad doliną Kaunertal. Wzrok przyciąga głównie 450m ściana północna. Nie jest ona jednolicie nachylona, waha się ono od 40 do 50-55st. w kluczowej 200m części. Znakomite firnowo-śnieżne warunki sprawiły że spokojnie można było działać w asekuracji lotnej lub free solowo. Zupełnie inne wspinanie niż znam z listopada, czy warunu lutowego. Zejście drogą normalną (grań zachodnia). Wyceny drogi nie znam.

Kaunertal-Klettergarten Fernergries Gletcherfloh IV OS 2010-06-04
Dr. Quinn, Goryl

Jakieś 110m, 4 wyciągi, głównie rajbungowo. Bardzo przyjemny rejonik na 2000m z super panoramą na dolinę.

Alpy-Eperon des Cosmiques (Aiugille du Midi) Voie Rebuffat 6a OS 2010-07-12
Leszek, Justyna, Paweł "Misiu" Bosman, Dr. Quinn, Goryl

Pierwsza "alpejska" droga w ciepłej skale, która tak mocno przyciąga wspinaczy z całej Europy. Fajne wrażenia, wspaniałe widoki. Drogę zrobiła w ramach aklimatyzacji "Grupa z Blanca" czyli zespół Leszek, Justyna, Paweł "Misiu" oraz Bosman, Dr. Quinn, Goryl. Jazda w rysach pouczająca.

Mont Blanc-4807m Droga Trzech Szczytów PD+ OS 2010-07-14 Justyna i Leszek Szymańscy, Paweł "Misiu" Kopeć, Piotr "Bosman" Knitter, Agata "Dr. Quinn" Gronowska, Paweł "Goryl" Szyma

Droga startuje z Białej Doliny (3500m) i wiedzie w 90% powyżej 4000m. Nasz plan zakładał podejście z namiotami za Mont Blanc du Tacul na 4100 i tam założenie obozu pośredniego dla celów aklimatyzacyjnych i na wypadek załamania pogody i innych jaj. Jaj nie było - przy wymarzonej pogodzie 14.07 o godz. 9.55 stanęliśmy na Dachy Europy (tej cywilizowanej:) Kruksem drogi była 80m ściana lodowa na Mont Maudit. Dziękuję i gratuluję ekipie.

Alpy-Wysokie Taury Hohe Riffel (3338m) Nordwand 60st. 6m 75-80st. 250m OS 2010-08-21 Dr. Quinn, Ptaku, Goryl

Doszedł do skutku kolejny wyjazd pt. "lodowe haratanie". Tym razem postanowiliśmy odwiedzić Wysokie Taury celem rozpoznania terenu. Naszym celem były dwie ściany lodowo-firnowe, Hohe Riffel oraz Schneewinkelkopf (350m 70st.) Padła ta pierwsza. Tura okazała się na tyle wymagająca że wyczesano nas dokumentnie i w niedzielę nie było już sprzęta na haratanko. Ciekawe było nie tylko samo działanie w ścianie ale również podejście (czyli w zasadzie zejście granią (I) ze szczytu, oraz przekroczenie wielkiej szczeliny brzeżnej dość wąskim śnieżnym mostkiem (czołganko:). Ściana ma przewodnikowo 250m, lecz idąc lewym skrajem wzdłuż skał wyszło nam jakieś 270m (bliżej szczytu). Kruksem drogi było pierwsze 6-7m, czyli start przez szczelinę brzeżną (czysty lód 75-80stopni. Potem ściana kładzie się, i po 50m przechodzi wąski żlebik (3m spiętrzenie, w tych warunkach mikstowe). Następnie po wyjściu z gardła ściana rozszerza się znacznie, uzyskując równe 60stopni już do końca z wyjściem

15m na prawo od topu. Zespół zagrał ładnie, wszyscy brali udział w prowadzeniu.
P.S. Pierwszy raz w życiu spotkaliśmy ruskich którzy odmawiali wódki:)

Dolomity

04.07.2010 Dolomity – Piramida: „A.Sidi, G.Rosotti, C.Lorenzini” V+ 240m OS (szrot, 3-ci wyc. – prawym kominem) plus po połączeniu Cima Grande: „Droga normalna” IV- OS Janusz Gwoździewicz, Maciek Domański, Grzegorz Adamiec

05.07.2010 Dolomity – Punta Di Frida: „Comici” VI- 200 m OS (ciągowe, mocne) plus zejście III i zjazdy Łukasz Maćkowski, Maciek Domański, Grzegorz Adamiec

06.07.2010 Dolomity – Cima Piccolissima: „Cassin” VII- 300m OS (ciągowe, mocne) Paweł Kowalski, Grzegorz Adamiec

08.07.2010 Dolomity – Cima Ovest: „Demuth” V, jeden wyc. VII 5m; 630m, 9 godzin, OS plus zejście „Drogą normalną” III 600m + zjazdy Maciek Domański, Grzegorz Adamiec

10.07.2010 Dolomity – Cima Grande: „Zacięcie Dulfera” V+ 250m OS (bardzo ładne, ciągowe) + zejście „Drogą normalną” IV- + zjazdy Maciek Domański, Grzegorz Adamiec

11.07.2010 Dolomity – Cima Piccola: „Droga przewodników” IV, miejsca IV+ 470m OS (ładne, burza z gradem 2 wyc. przed szczytem - przeczekana) Maciek Domański, Grzegorz Adamiec

Dolomity, Cima Ovest di Lavaredo Droga „Demuth” VII OS 2010-07-08
 Łukasz Maćkowski i payek

Długość drogi 628m – 19 wyciągów. Prawie wszystkie stanowiska z dwóch lub jednego haka (jeśli jest możliwość dołożenia własnej). Jakoś skały dość dobra, choć oczywiście kruszyna też zalega w wielu miejscach. Na każdym wyciągu znajdziemy 2-3 haki przelotowe i parę możliwości dołożenia coś od siebie, aczkolwiek to nie granit i nie jest łatwo znaleźć pancerne miejsce na frienda lub tym bardziej kostki. To naprawdę wielka droga i nie można się tu szczypać w poszukiwaniu zbyt wielu przelotów, trudności są dość przystępne i po odpowiednim rozwspinaniu nie powinna sprawiać problemu zespołowi na poziomie "siódemkowym". Z tą siódemkom to też tylko jedno bulderowe miejsce (łatwe w swojej wycenie) na odcinku 4m, z dobrą asekuracją (4haki) i bez ekspozycji, pozostałe wyciągi to max V, Cassin na Piccolissime jest zdecydowanie mocniejszy technicznie. Ale nie można lekceważyć długości drogi, nam zajęła prawie 12 godzin, przez co w drodze zejściowej nie

zlokalizowaliśmy drugiego stanowiska zjazdowego i trzeba było poczekać na świt, który szybko wszystko wyjaśnił... Na szczęście byliśmy przygotowani na lekki biwak. Bardzo ładna droga i imponująca góra! Szczerze polecam.

Dolomity, Cima Piccolissima di Lavaredo Droga „Cassina” VII- OS 2010-07-06
Grzegorz Adamiec i payek

Piękna turnica i ładna linia drogi (długość 291m – 11 wyciągów), dużo mniej kruszyny niż na Piramidzie, aczkolwiek nie można powiedzieć, że jest to lita skała... Niestety, w tych pięknych górach trzeba się przyzwyczaić do kruszyny, szukania stabilnych chwytów, stopni i sporych wyjściach nad przeloty. Trudności drogi dość zrównoważone na 2-3 wyciągach. Popularny klasyk – polecam, ale nie w weekendy bo może być tłok, choć z drugiej strony jest to dobra okazja do podpatrzenia stylu wspinania innych zespołów (najczęściej szybkie popierdzenie z nikłą ilością przelotów).

Dolomity, Piramide Ściana wschodnia V OS 2010-06-04 Łukasz Mackowski i payek

Pierwsza nasza droga w Dolomitach, 7 wyciągów w kruszyźnie – nie polecam.

Canada

Sierpień 2010,
Maciek Domanski, Agnieszka Domanska
Droga: East Ridge, Mount Edith Cavell, Kolumbia Brytyjska, Kanada
Trudności: 5.4, III w amerykańskiej “skali zaangażowania” NCCS. Czas przejścia 11godz. (z zejściem)
Jeden z klasyków Gór Skalistych. Styl RP (robilem to już raz w 1991 r), z lotną asekuracją.

Sierpień 2010
Maciek Domanski, Agnieszka Domanska
Droga: Southeast Ridge (gran południowo=wschodnia), Mount Victoria, Alberta, Kanada
Trudności: 5.3, III,
Czas przejścia : dwa dni (z zejściem)
Jeden z klasyków Gór Skalistych. Styl OS, z lotną asekuracją.

Tatry

Tatry Zamarła Prawi Wrześniacy VI+ OS 2010-06-07 Grzesiek, Arek

Ale była lampa:) Moje dłonie od słońca wyglądają jak poparzone. Prawych Wrześniaków zrobiliśmy wariantem za 6+, tak jak został przygotowany przez TBM. Jedna z ładniejszych tatrzańskich dróg jakie robiłem, praktycznie nie ma kruszyny,

na każdym wyciągu trzeba się wspinać. Droga wyczyszczona z żelastwa. Była to właściwie jedyna droga którą zrobiliśmy na której trzeba było dużo dokładać. Inne drogi to: - Lewa Pilchówka 5+ - również BARDZO ładna droga. W całości wspinaczkowa (do samej grani), brak kruszyny, sporo haków, kilka przelotów dołożyliśmy. - Klasyczna 5 - tu się zawiedliśmy, sporo gemelu, ładne raczej pojedyncze wyciągi niż całość a do tego wszystkiego w trudnościach było totalnie mokro. Żelastwa cała masa, dołożyliśmy chyba jeden przelot. Być może w sezonie tych luźnych kamieni jest mniej, gdyby było sucho też pewnie mielibyśmy bardziej pozytywne odczucia.

Tatry, Mnich Florecistka z Hotelu Adalbert VIII- FLASH 2010-07-23 Grześ i payek

Mieliśmy inne plany, ale tego dnia mokre rysy były mało przystępne, więc obraliśmy drogę sportową po płytach. Choć w przewodniku wyczytaliśmy, że to droga z asekuracją tradycyjną i taszczyliśmy przez pierwsze trzy wyciągi cały nasz szpej, zamiast same ekspresy. Tradycyjna asekuracja jest tylko na połączeniu wyjściowym z Rysą Kopczyńskich, tego dnia całkowicie mokrą, dlatego zjechaliśmy kończąc drogę na 3 wyciągu. Flash ponieważ zsunąłem się na czujnym, rajbungowym trawersie (2 wyciąg), szybko zapatentowałem miejsca i Grześ sfleszował tą część drogi. Trzeci wyciąg o zupełnie innym charakterze - dalekie ruchy po dobrych chwytach - pokonaliśmy OS-em. Sportowe drogi na Mniechu również oferują ciekawe i przyjemnościowe wspinanie. Natomiast jakość tatrzańskiego granitu w porównaniu z Dolomitami jest wyśmienita!

Tatry, Mnich Międzykancie VII PP 2010-07-23 Grześ i payek

Niestety, na pierwszym (kluczowym) wyciągu zastałem mokrą rysę w zacięciu. Zastanawiałem się czy nie odpuścić drogi i wrócić w lepszych warunkach, ale coś mi nie pozwalało na wycofa i postanowiłem mimo wszystko zawalczyć. Podczas pierwszej próby wypłynąłem lewą ręką z rysy gdy pozostał mi tylko jeden ruch do dobrej, suchej krawady. Lot skutecznie wyłapał mały friend, Grzesiek opuścił mnie na dół i po krótkim odpoczynku naparłem raz jeszcze, tym razem puściło bez większych problemów. Problemy natomiast pojawiły się znów na 3 wyciągu - Rysa Marcisza zalana. Wybraliśmy sąsiedni wariant wyjściowy "Bumerang", niby troszkę trudniejszy, ale biegnie płytami (4 spity), a końcowa rysy nie była już problematyczna. Bardzo ładna droga, na sucho z pewnością znacznie przyjemniejsza.

Tatry, Mnich Wacław Spituje + Ny Ny Ny VII+ OS 2010-07-22 Grześ, Karol, payek

Trochę nieświadomie wyszła taka kombinacja. Szybka, przedwieczorna akcja po skończeniu "Klasycznej". Ładna i czujna sportowa (ospitowana) droga po płytach. Grzesiek prowadził kluczowy wyciąg, Karol ponownie spisał się na medal!

Tatry, Mnich Klasyczna IV+ RP 2010-07-22 Kinga i payek, Grześ i Karol

Równoległe z nami "Klasyczną" robił Grześ z Karolem, zarówno dla Kingi jak i dla Karola była to pierwsza droga wspinaczkowa w Górach. Taterki przygotowały chrzest bardzo rzetelnie; deszcz, grad, pioruny i wodne kaskady. Spłukało Mnicha doszczętnie, wraz z wszystkimi łojantami. Przeczekaliśmy godzinę po burzy i ponownie ruszyliśmy na Mnicha. Tym razem obydwie zespoły bezproblemowo osiągnęły szpiczasty pik. Zarówno Kinga - dzielnie skończyła drugi wyciąg w ulewny deszczu -jak i Karol, spisali się bardzo dobrze w tych trudnych warunkach i co najważniejsze - nie stracili ducha walki! Wszyscy byliśmy mokrzy i zziębnięci, a mimo to chętnie obydwójce przystali na ponowną próbę zdobycia Mnicha - BRAWO!

Tatry Kościelec-ściana zachodnia Droga Gnojka III 2 miejsca za IV OS
2010-08-01 Martin, Goryl

Plan był inny, mieliśmy zrobić klasykę czyli Płytę Lerskiego i Grań Kościelców. Ale po wczesnoporannej lampie zaczęło się potężnie chmurzyć, więc przy stawie zmieniliśmy plany i poszliśmy na Gnojka żeby coś zrobić po dymaniu z samego dołu. Jak się okazało pogoda wytrzymała (poza sporadycznym siąpieniem), ale i tak zrobiliśmy "na mokro". Po pierwszym wyciągu poszliśmy wariantem na lewo-żebrem. W MasterTopo droga jest jako III, ale na dokładnym schemacie są 2 miejsca IV-owe, płytka na pierwszym wyciągu i jedno miejsce na wyjściu na żeberku.

Tatry, Galeria Gankowa Filarem Puskasa V OS 2010-08-16 Lukasz M., Karol, payek

Galeria Gankowa ze swą 300m. północno-zachodnią ścianą opadającą do Doliny Ciężkiej robi imponujące wrażenie. Generalnie górne piętro doliny i całe otoczenie Zmarzłego Stawu tworzy wyjątkowy klimat, a tatrzańska historia związana z tym miejscem dodatkowo pobudza wyobraźnię. Droga Puskasa jest przystępna w swojej wycenie, górne partie ściany były mokre, a mimo to nie przysparzały większych problemów. Na schemacie jest 9 wyciągów, nam wyszło 6 w czasie 5 godzin, wszyscy uczestniczyli w prowadzeniu. Skała lita nawet w łatwym trójkowym terenie, asekuracja dobra, ostatni wyciąg (zdecydowanie najładniejszy) przewija się na ścianę czołową i jest gęsto usłany hakami. Godna polecenia droga na zapoznanie się z tą "legendarną" ścianą. Zejście przez Przeł. pod Kaczą T. też przysparza troszkę emocji, trzeba pilnować kopczyków a zaprowadzą idealnie do celu. Długie podejście, spora ściana, tradycyjna asekuracja, wymagające zejście, wszystko to stanowi o prawdziwie górskiej przygodzie. Niestety drugi cel naszej wyprawy - Orłowski – nie został zrealizowany, ponieważ dostaliśmy tylko jeden bezdeszczowy dzień, a poza tym cała czołowa ściana była mokra. Chętnie tam wrócimy –zapewne nie raz.

Tatry, Kieżmarski Szczyt "Obrovski Kut" - Wielkie Zacięcie VI+ OS 2010-08-22
Grześ i payek

Trochę cyferek przez wielu tak uwielbianych ;-): ściana - 550m, 2558 m n.p.m., 12-15 wyciągów, VI+ UIAA, 8-9 h + 1,5h zejście, 0,5L wody/2 (istniała obawa, że Grześ

struł się tą właśnie wodą...), 4-ech śmiałków w 2-óch zespołach (ruszyliśmy 1,5h za Cniachem i Dr), wydatek energetyczny około 4000 kcal. Nie da się na szczęście zaszablonować w cyferki wrażeń z tak ładnej drogi. Bardzo dobra jakość skały i pewna asekuracja umożliwi swobodny i bezstresowy wspin w imponujących formacjach skalnych, a sympatyczne towarzystwo poprzedzającego zespołu nadało dodatkowego kolorytu. Sam pik przywitał nas spektakularnym widowiskiem na temat wariacji słońca z chmurami, dzięki czemu mamy kilka dobrych fot o wybitnie górskim charakterze. Wielkie Zacięcie - gorąco polecam!

Tatry Kieżmarski "Obrovski Kut" - Wielkie ZacięcieVI+ OS 2010-08-22 dr know , cniach

Zgodnie z dr'em stwierdziliśmy że jest to najładniejsza droga jaką do tej pory robiliśmy w Tatrach i jeden z najlepszych dni wspinaczkowych. Dla nas była to prawdziwa całodniowa wyrypa w doborowym towarzystwie (za nami podążało dwóch szpiegów z krainy deszczowców Grześ i Payek) !!!Po wejściu na rampę widok Zacięcia naprawdę zapiera dech w piersi. Do tego świetnej jakości skała , dobra asekuracja no i południowa wystawa .Obowiązkowa pozycja do kapownika Tatarnika !!!!

Tatry Hala Gąsienicowa Grań Kościelców(od Mylnej do Kościelcowej Przełęczy) II-III,miejsce IV OS 2010-08-29 Dr.Quinn,Goryl

Droga Praojców,absolutna klasyka.W trakcie łojonka padał pierwszy śnieżek:)Na Kościelcowej Przełęczy odmówiły posłuszeństwa palce u stóp,zrezygnowaliśmy z wejścia na Kościelec.

Tatry Hala Gąsienicowa-Wierch pod Fajki Żebro Checha III/V OS 2010-09-18 Dr.Quinn,Goryl

Zapomniane już dziś Żebro Czecha oferuje fajne,urozmaicone wspinanie w trzech wyciągach.Kluczem jest niewątpliwie ostatni wyciąg,piątkowy komin(bardzo lito,haki).Po ostatnim wyciągu można zjechać z bloku w żleb,lub pójść żebrem(I-II) na Wierch Pod Fajki i zejść w lewo na Żółtą Przełęcz,lub zrobić Grań Fajek.

Kopa Spadowa, Pachniesz brzoskwinką -VII OS - wałek, Świtek, Leszek Szymański
Mnich, MiędzyzmiastowaVI+ OS 2010-09-23 Karol P. Bartek , Wałek

Mnich, Droga Mogilnickiego -VI OS Wałek, Bartek

Super droga, każdy następny wyciąg ładniejszy od poprzedniego. Lita, pancerna asekuracja, duża lufa i wymagająca. Dla mnie bomba!

Tatry, Mnich Wachowicz VIII OS 2010-09-23 Leszek i payek

Zacytuje recenzje kogoś kto znacznie lepiej zna się na tego typu formacjach rodem z Yosemitech: "Droga pierwotnie uznawana za masywną hakówkę, później jeden z

piękniejszych tatrzańskich klasyków. Od 21 lat stanowi jeden z najbardziej pożądanym celów wspinaczkowych..." "...Wachowicz jest doskonałym przykładem tego, że szukając pięknych i trudnych rys, nie trzeba wybierać się za ocean. Jestem przekonany, że podobnie jak sąsiednie R czy Metallica w przewodniku Mc Namary zasłużyłby na pięć gwiazdek. Aby go przejść, trzeba wykazać się umiejętnością wspinania we wszystkich granitowych formacjach..." Droga zrobiła na mnie zajebiste wrażenie, jest wymagająca zarówno fizycznie, technicznie, jak i logistycznie (dwutorowe prowadzenie lin znacznie zmniejsza przegięcia, warto również odpowiednio korzystać z miejsc odpoczynkowych i bardzo uważnie się rozglądać...). Piękna i trudna droga, w skalach zdarzało mi się onsajtować zdecydowanie mniej wymagające 7a, dlatego zgadzam się z opinią Jacy, Szalonego i A.Marcisza, że w obecnym stanie zasługuje na pełną ósemkę. Polecam!!!

Tatry, Kopa Spadowa Pachniesz Brzoskwinia VII- OS 2010-09-22 Karol i payek

Kopa Spadowa oferuje efektowną i litą ścianę, zaledwie godzinę od schronu, także jest ciekawym celem na niepewna pogodę i krótki dzień. Zaś sama „Brzoskwinka” to ładna i trudna w swojej wycenie droga. Kluczowe wyciągi są w pełni ubezpieczone spitami, stanowiska też ze spitów i pętli, przygotowane pod linie zjazdową. Za nami drogę sukcesywnie robił zespół w składzie Leszek, Wałek i Bartek.

Mnich – Klasyczna OS Magda Stepień, Szczepan Krekora (KW Warszawa) i Marta Sowa (nie zrzeszona)

22.07.2010 Tatry – Mnich: „Droga klasyczna” IV+ (w 2 wyciągach) Karol Poszalski, Grzegorz Adamiec

22.07.2010 Tatry – Mnich: kombinacja „Wacław spituje” + „Ny-Ny-Ny” (do górnych półek) VII+ OS Karol Poszalski, Paweł Kowalski, Grzegorz Adamiec

23.07.2010 Tatry – Mnich: „Międzykancie” 2 wyciągi, PP (1- wyc. - 2 próba, mokre) + „Bumerang” VII OS Paweł Kowalski, Grzegorz Adamiec

23.07.2010 Tatry – Mnich: „Florecistka z Hotelu Adalbert” VIII- 3 wyciągi, bez ostatniego - mokry FLASH Paweł Kowalski, Grzegorz Adamiec

10.08.2010 Tatry - Zamarła Turnia: „Festiwal Granitu” V Łukasz Kowalczyk, Bartek Świtek, Grzegorz Adamiec

10.08.2010 Tatry - Zamarła Turnia: „Droga Motyki” V- Łukasz Kowalczyk, Bartek Świtek, Grzegorz Adamiec

10.08.2010 Tatry - Zamarła Turnia: „Lewi Wrześniacy” V (na 2 wyciągi) Łukasz Kowalczyk, Bartek Świtek, Grzegorz Adamiec

11.08.2010 Tatry - Zamarła Turnia: „Lewy Heinrich” V+ (VI-) Łukasz Kowalczyk, Bartek Świtek, Grzegorz Adamiec

11.08.2010 Tatry - Zamarła Turnia: „Prawa Pilchówka” VI Łukasz Kowalczyk, Bartek Świtek, Grzegorz Adamiec

12.08.2010 Tatry – Mnich: „Kant klasyczny” VI- Łukasz Kowalczyk, Bartek Świtek, Grzegorz Adamiec

12.08.2010 Tatry – Mnich: „Warianty klasyczne Tertelisa” VI+ Łukasz Kowalczyk, Bartek Świtek, Grzegorz Adamiec

20.08.2010 Tatry – Osterwa: „Droga Dieski” VI+ OS Karol Dąbrowski, Grzegorz Adamiec

20.08.2010 Tatry – Osterwa: „(??? – Herman będzie wiedział)” VI+ OS Karol Dąbrowski, Grzegorz Adamiec

21.08.2010 Tatry – Kieżmarski Szczyt: „Prawy Puszkasz” plus „Droga Jastericy” V+ (VI) OS 7 godzin Karol Dąbrowski, Grzegorz Adamiec

22.08.2010 Tatry – Kieżmarski Szczyt: „Wielkie Zacięcie (Droga Dieski)” VI+ OS Paweł Kowalski, Grzegorz Adamiec

22.09.2010 Tatry – Mnich: „Fereński” VII AF Arek Niżnik, Grzegorz Adamiec

22.09.2010 Tatry – Mnich: „Zezwolenie na wiercenie” VI+ RP Arek Niżnik, Grzegorz Adamiec

23.09.2010 Tatry – Kopa Spadowa: „Pachniesz brzowskwinia” VII- OS Arek Niżnik, Grzegorz Adamiec

Batyżowiecki Szczyt; Tomasz Pawlik, Tadeusz ”Tedy” Pasek Droga Kutty (IV+) w lipcu 2010.

Paklenica

Paklenica/Anica Kuk Mosoraski 5c RP 2010-10-05 Ziolo, Wojtek S.

Piękna droga, podobno klasyk Paklenicy, 10 wyciągów, z czego o przejściu lub nie drogi decydują ostatnie trzy, my z jedną liną nie mieliśmy wyjścia więc przeszliśmy. Trudności okazały się nie takie straszne i w miarę dobrze ubezpieczone.

Paklenica/Diabeli Kuk Zgreseni 5b OS 2010-10-05 Ziolo, Wojtek S.

Bardzo fajna 3 wyciągowa droga, trudności 5b tylko w jednym miejscu

Paklenica/Vielicki Kuk Centralny Komin 5a OS 2010-10-03 Ziolo, Wojtek S.

Bardzo fajna droga, z przecięnięciem się przez, jak dla mnie stanowczo za wąski komin

Paklenica/Vielicki Kuk Srebrneje Rebo 4b OS 2010-10-03 Ziolo, Wojtek S.

Bardzo fajne na rozwspinanie, cała droga idzie żebrem

Paklenica/Veliki Vitrenik Oprosti mi Pape 4a 110 RP 2010-10-03
Dr.Quinn,Goryl

Droga zmieniła charakter po wykręceniu plakietek,obecnie bardziej "przygodowa".Drogę traktuję oesowo gdyż nic nie pamiętałem z kursu,ale oczywiście jest to już RP.Kluczowe wyciągi prowadziła Agata.

Paklenica/Veliki Vitrenik Olivier Dragojević 3 RP 2010-10-03
Dr.Quinn,Goryl,Miška

Drogę traktuję oesowo gdyż nic nie pamiętałem z kursu,ale oczywiście jest to już RP.

Paklenica/Kuk Tisa Ranozoreci 4a 200m RP 2010-10-04 Dr.Quinn,Goryl,Miška

Drogę traktuję oesowo gdyż nic nie pamiętałem z kursu,ale oczywiście jest to już RP.Kluczowe wyciągi prowadziła Agata.

Paklenica/Kuk Tisa Zubatac 4a 250m RP 2010-10-05 Dr.Quinn,Goryl

Hradok

Hradok Stara cestaVI OS 2010-05-23 Grzesiek, Arek

Uwielbiam Hradok, piękny wspin. Oprócz Starej cesty padło Rybarskiego 5+, Majova 5+, Kratky kut 5. Żeby przetransponować wyceny z hradokowego na nasze należy sobie dopisać pół stopnia a i tak wychodzi nam bardzo masywna droga w danym stopniu. Cyferki cyferkami a wspinanie piękne. Tam po prostu nie ma brzydkich dróg.